

# Polska jest najważniejsza

GAZETA KANDYDATA NA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO

## Polska wieś wymaga wsparcia

### Jarosław Kaczyński w Raciążu



Szanowni Państwo!

Chciałbym podziękować za to, że przyszlście tutaj, by porozmawiać o Polsce. Kampania wyborcza, wybory prezydenckie powinny być przede wszystkim rozmową o Polsce.

Dzisiaj rozmawiamy na północnym Mazowszu, na ziemi, która żyje przede wszystkim z rolnictwa, czyli z tej dziedziny naszej gospodarki, ale można powiedzieć szerzej – tej dziedziny naszego narodowego życia, która miała zawsze w naszych dziejach ogromne znaczenie.

Naród jest organizmem. Wszystkie grupy zawodowe, terytorialne, społeczne muszą ze sobą współdziałać. Tylko wtedy ten organizm działa dobrze, kiedy to współdziałanie jest właściwe, kiedy jest zgodne, kiedy jest solidarne. Historia Polski, a także warunki geograficzne, w jakich żyjemy, spowodowały, że rolnictwo odgrywało zawsze w naszym kraju wielką rolę. My jesteśmy potęgą w skali europejskiej, jeśli chodzi o produkcję rolną. Tu

nie chodzi tylko o ziemię i rolników, choć, oczywiście, oni są tutaj najważniejsi, im się trzeba głęboko kłaniać za ich wielki trud, ale chodzi także o zaplecze produkcyjne, zaplecze naukowe, szkoły wyższe, i te publiczne, państwowe, i te prywatne.

Mamy, można powiedzieć, cały potężny zespół, całą potężną część naszej gospodarki, naszego życia społecznego, którą można określić jako wieś, jako rolnictwo.

I to jest nasza przyszłość. Jest wielkie pytanie, które wszyscy dzisiaj musimy sobie postawić, wszyscy, i w mieście i na wsi. To jest pytanie o nowoczesną Polskę. To jest pytanie o to, w jaki sposób doprowadzić do tego, by nasz kraj stał się do końca krajem nowoczesnym, zasobnym, tak zasobnym jak nasi zachodni sąsiedzi. To jest możliwe. Musimy o tym pamiętać. To nie jest tak, by te różnice, które dzisiaj istnieją, były różnicami raz na zawsze. Ale jeżeli to pytanie stawiamy, to musimy także odpowiedzieć na pytanie inne, właśnie wsi i mniejszych ośrodków miejskich dotyczące. Jak je traktować? Czy traktować je, jak to niektórzy chcą czynić, jako obciążenie, czy też traktować je jako naszą szansę, jako równoprawną część naszego społeczeństwa, naszego narodu, która wymaga także wsparcia, wymaga inwestycji. Jestem głęboko przekonany, że tak właśnie jest. Ze

polska wieś wymaga wsparcia. Że ci, którzy mówią dzisiaj czasem, a słyhać takie głosy, że wsi należy zabierać, że należy zabierać w szczególności dlatego, że otrzymała środki europejskie, głęboko się myślą.

Chcę Państwu przyrzec, że nigdy do takich pomysłów się nie przychylę. Je-



śli mówiłem tutaj o solidarności, to mówiłem o czymś, co wiąże się w sposób nierozdzielny także z innym pojęciem, pojęciem sprawiedliwości. Zadajmy sobie wobec tego pytanie, czy polska wieś jest dzisiaj traktowana sprawiedliwie. Jeśli uznamy, a sądzę, że każdy uczciwy Polak powinien to uznać, że jest jedna Polska, że nie ma podziału na ludzi miasta i ludzi wsi, że wszyscy muszą mieć równe prawa. A jeżeli wszyscy musimy mieć równe prawa, to musimy też pamiętać, o tym że polska wieś żyje ciągle znacznie skromniej niż polskie miasto, że dochody przecięt-

nego członka rodziny wiejskiej są dzisiaj ciągle dwukrotnie mniejsze niż dochody w mieście. I to jest sytuacja, którą musimy zmienić właśnie w imię solidarności, w imię tego, by nasz naród był całością. To nie jest tylko w interesie wsi. To jest także w interesie miasta.

Polska wieś się zmienia, unowocześnia, polscy rolnicy nie boją się zmian, choć ta zmiana jest bardzo kosztowna i niekiedy bardzo bolesna. Trzeba polskiej wsi nisko się kłaniać za to, że mimo tych trudnych warunków potrafi się zmienić, nie boi się nowoczesności, ale jednocześnie stąpa po ziemi.

Co to znaczy, że stopa po ziemi? To znaczy, że odrzuca szalone eksperymenty, że chce by to, co się zmieniało, było najpierw sprawdzone przez praktykę, by nie stosować tutaj żadnych doktryn, które by odpowiadały na wszystkie pytania. Bo nie ma takich doktryn. Trzeba przede wszystkim wiedzieć, jak w praktyce przeprowadzać te wszystkie posunięcia, które mają uczynić polską wieś bogatszą, zasobniejszą, lepiej przygotowaną na wezwania stojące przed nami.

Wsi jest potrzebna sprawiedliwość. Ale ta sprawiedliwość w Polsce, która należy do Unii Europejskiej, ma dziś także wymiar europejski właśnie. Znowu zadajemy pytanie: czy polska wieś jest traktowana w Unii Europejskiej sprawiedliwie? Otóż nie, nie jest traktowana sprawiedliwie. To można

pokazać w liczbach: dopłaty do hektara polskiej ziemi, nie gorszej niż niemiecka czy francuska, są znacznie niższe. Powtarzam jeszcze raz: to jest wielka niesprawiedliwość, która spotyka polskich rolników, która spo-



tyka Polskę. Dlatego zadaniem polskiego rządu jest zabiegać z całym zdecydowaniem o to, by to się zmieniło, by polski rolnik był traktowany tak samo jak niemiecki, francuski, belgijski czy angielski. Musimy do tego dążyć i musimy to uzyskać.

W drugiej połowie przyszłego roku będziemy mieli prezydencję Polski w Unii Europejskiej. Chcę powiedzieć, że jeżeli będę prezydentem, uczynię wszystko, by ta sprawa była priorytetem naszej prezydencji.

Szanowni Państwo!

Nie tylko Polska musi opierać się na zasadach solidarności i sprawiedliwości, bo te dwa słowa, te dwa pojęcia są ze sobą nierozzerwalnie związane. Na takich zasadach musi opierać się także Europa, Unia Europejska i my Polacy powinniśmy o tym

wiedzieć i powinniśmy się tego domagać. Powinna się tego domagać polska wieś.

Polska potrzebuje nowoczesności, siły, godności, znaczenia, potrzebuje jedności w tym najlepszym znaczeniu tego słowa, jedności wszystkich grup społecznych, opartej o sprawiedliwość. Tylko taka Polska ma wielką przyszłość. A sądzę, że nie ma tutaj wśród nas ani jednego człowieka, który by nie chciał takiej wielkiej przyszłości naszego narodu. Ta wielka przyszłość naszego narodu, to pomyślność każdego Polaka, każdej polskiej rodziny. To nasza szansa wtedy, kiedy jesteśmy tu, w kraju, a chcemy móc być w kraju, chcemy nie musieć wyjeżdżać zagranicę po pracę. Ale to jest także przyszłość tych wszystkich, którzy jednak zagranicą z różnych powodów się znajdują. Tam też inaczej traktują ludzi z tych państw, które się liczą, a inaczej z tych państw, które mają mniejsze znaczenie. A Polska naprawdę to znaczenie mieć powinna i mieć może. To zależy od nas.

Powtórzę jeszcze raz! Nie ma nowoczesnej, zasobnej, silnej Polski bez nowoczesnej, zasobnej, silnej polskiej wsi i jestem pewien, że wśród tych, którzy się tu zgromadzili, wszyscy uznają, że to, co jest naszym hasłem, te słowa – Polska jest najważniejsza – jest także hasłem, które znajduje się w ich sercach.

Dziękuję bardzo.

Jarosław Kaczyński

## Jarosław Kaczyński u Państwa Słomkowskich

Jarosław Kaczyński odwiedził wczoraj rodzinę Państwa Słomkowskich w Kozolinie. Okazją do skorzystania ze złożonego mu wcześniej zaproszenia



było spotkanie z mieszkańcami pobliskiego Raciąża.

Na początku Jarosław Kaczyński wręczył kwiaty gospodyniom – pani Cecylii i jej synowej Justynie. Podczas obiadu dyskutowano o problemach polskiej wsi. Państwo Słomkowscy prowadzą trzydziestohektarowe gospodarstwo rolne, typowe dla regionu północnego Mazowsza.

Po obiedzie Jarosław Kaczyński podarował najmłodszemu członkowi



rodziny, Juliankowi, prezent. Państwo Słomkowscy poprosili kandydata na prezydenta o dedykację na egzemplarzu książki „Alfabet braci Kaczyńskich”. ■